

Piątek, 6 października 1967 r.  
Rok XXII Nr 236 (6474)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Straty amerykańskie w Wietnamie przekroczyły 100.000 ludzi

Liczba amerykańskich wojskowych zabitych i rannych w toku walk w Wietnamie południowym przekroczyła już 100.000 - donosi sajsjoński korespondent Reutersa.

Korespondent pisze, że według oficjalnych danych dowództwa amerykańskiego w Wietnamie, straty USA w tym kraju od 1961 do soboty ubiegłego tygodnia wyniosły 100.278 zabitych i rannych. Rzecznik oświadczył, że liczba zabitych w tym czasie wyniosła 13.643, a rannych 86.635.

Większość strat przypada na okres od połowy 1965 roku, kiedy to USA zaczęły szybko zwiększać liczebność swych sił zbrojnych w Wietnamie południowym. W tym roku (do 16 września) zginęło już

## Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS u W. Gomułki

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął przebywającego w Polsce na czelę delegacji parlamentarzystów czeskosłowackich, członka Biura Politycznego KC KPČZ, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego CSRS - Bohuslava Lasztoviczke.

W rozmowie brał udział członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu Zenon Kliszko.

Obecny był również ambasador CSRS w Warszawie Antonin Gregor.

## I. Loga-Sowiński odwiedził „Borutę” i Spółdzielnię Produkcyjną w Dąbrowce

Załoga Zgierskich Zakładów Barwniarskich „Boruta” gościła wczoraj członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ - Ignacego Logę-Sowińskiego, I sekretarza KW PZPR - Stefana Jedryszczaka oraz ministra Przemysłu Chemicznego - Antoniego Radlińskiego. Goście zapoznali się z dotychczasowymi osiągnięciami tego zakładu, który rozbudowując swój potencjał zaspokaja w coraz większym stopniu potrzeby rodzimego przemysłu. a jednocześnie eksportuje wyroby do 50 krajów świata. Aktualnie wytwarza się tu 600 asortymentów barwników i półproduktów. W wyniku dłuższych inwestycji „Boruta” będzie produkowała w 1970 roku 27-krotnie więcej niż w roku 1938.

Też w tym czasie odwiedził I. Logę-Sowińskiego, wicemarszałek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR - Stefan Jedryszczak oraz minister Przemysłu Chemicznego - Antoni Radliński. Goście zapoznali się z dotychczasowymi osiągnięciami tego zakładu, który rozbudowując swój potencjał zaspokaja w coraz większym stopniu potrzeby rodzimego przemysłu. a jednocześnie eksportuje wyroby do 50 krajów świata. Aktualnie wytwarza się tu 600 asortymentów barwników i półproduktów. W wyniku dłuższych inwestycji „Boruta” będzie produkowała w 1970 roku 27-krotnie więcej niż w roku 1938.

Rozbudowie potencjału produkcyjnego towarzyszą liczne inwestycje mające na celu dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych 4,5 tysięcznej, a w przyszłości 6-tysięcz-

## W XXIII rocznicę powstania MO Obchody w całym kraju

W 23 rocznicę powołania Milicji Obywatelskiej na terenie całego kraju odbędą się jej obchody: spotkania ze społeczeństwem, spartakiady sportowe, pokazy sprawności funkcjonariuszy MO itp.

Centralne uroczystości odbędą się 7 bm. w Sali Kongresowej w Warszawie. Przewodniczącym będzie m. in. I. Loga-Sowiński. W części artystycznej odbędzie się koncert w wykonaniu zespołu tanecznego „Harmonia” i artystów scen warszawskich.

## Z procesu Debraya

Władze boliwijskie odmówiły przedłożenia wizy belgijskiemu adwokatowi Rogerowi Lallemandowi, który miał wziąć udział w procesie Debraya jako obserwator. Regis Debray zwrócił się do niego również, aby podjął się jego obrony, lecz nie zgodził się na to władze wojskowe.

## Obce monopole główna ostoja reżimu Smitha w Rodezji

## Sprawozdanie podkomitetu ONZ

Pierwszy podkomitet specjalnej komisji ONZ przedstawił sprawozdanie, poświęcone problemom związanym z realizacją deklaracji ONZ o przyznaniu niezawisłości krajom i narodom kolonialnym. Ze sprawozdania tego można wywnioskować, że obce monopole są jedną z głównych ości niefajnego reżimu Smitha w Rodezji.

Do monopolu tych należy ponad 80 proc. wszystkich inwestycji w tym kraju i pod ich kontrolą znajduje się prawie cały przemysł górniczy i przetwórczy, jak również banki.

W sprawozdaniu podkreślono, że mimo wprowadzenia sankcji gospodarczych wobec Rodezji, rodezjczyki przemysł górniczy i przetwórczy funkcjonują normalnie, przy czym wydobycie złota, niklu i miedzi nawet znacznie wzrosło. Monopole brytyjskie i amerykańskie odgrywają czołową rolę w obróbce i eksporcie tytoniu, który jest głównym ro-

dzyskim artykułem eksportowym. Wielkie brytyjskie i amerykańskie towaryzstwa naftowe mimo embargo na dostawę produktów naftowych do Rodezji, dostarczają jej nadal temu krajowi za pośrednictwem Republiki Południowej Afryki i Mozambiku.

Zyski działających w Rodezji towaryzstw zagranicznych zwiększyły się o 21,2 proc. i wyniosły 62,3 miliona funtów. Tak wielkie zyski - podkreśla się w sprawozdaniu - były możliwe przede wszystkim wskutek rabunkowej eksploatacji bogactw naturalnych i taniej siły roboczej w Rodezji.

## Eksperyment z francuską rakieta „Dragon”

Na małej wyspce Andoeya należącej do Norwegii wystrzelono w dniu 4 bm. dwustopniową francuską rakieta doświadczalną typu „Dragon”. Start był udany. Zadaniem tego eksperymentu było zbadać wyższych warstw atmosfery. Na wyspie Andoeya mieści się baza raketowa europejskiej organizacji badań kosmicznych (ESRO), do której należy Francja.

## Radziecy handlowcy z wizytą w Łodzi

Wczoraj przybyła do Łodzi państwowa delegacja handlowców ZSRR. Podczas wizyty omówiono z łódzкими centralami handlu zagranicznego - „Skórimpexem”, „Confeximem” i „CeTeBe” - potrzeby importowe Związku Radzieckiego na rok 1968. Gośćcie zwiedzili miasto, gościli m. in. w ZPB im. Obrońców Pokoju. Tkaniny produkowane w tym zakładzie ocenili bardzo wysoko - zarówno ich jakość jak i wzornictwo oraz kolorystykę. Rozmowy handlowe dotyczyły m. in. eksportowej oferty „CeTeBe” (Lw)

## Edward Ochab przyjął delegację parlamentarzystów czeskosłowackich



Przewodniczący Rady Państwa - Edward Ochab przyjął w czwartek, w godzinach popołudniowych, przebywającą w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL, delegację Zgromadzenia Narodowego Czeskosłowackiej Republiki Socjalistycznej, przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego CSRS - Bohuslavem Lasztoviczka.

Tego samego dnia odbyły się w Sejmie spotkania w grupach roboczych parlamentarzystów polskich i czeskosłowackich. W godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przyjął delegację Zgromadzenia Narodowego CSRS z przewodniczącym Zgromadzenia Bohuslavem Lasztoviczka.

zastępca przewodniczącego Rady Państwa - Stanisław Kulczyński, wicemarszałek Sejmu - Zenon Kliszko i Jan Karol Wende, sekretarz Rady Państwa - Julian Horodecki, minister spraw zagranicznych - Adam Rapacki.

Na zdjęciu od lewej: E. Ochab i przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS - B. Lasztoviczka. CAF - Matuszewski - telefoto

## 3 listopada wmurowanie aktu erekcyjnego pod kompleks budynków RSW „Prasa”

4 sierpnia br. zatwierdzono szczegółową dokumentację kompleksu budynków RSW „Prasa”, które staną przy ul. A. Czerwonej 28. Będzie to pierwsza tego rodzaju budowa w kraju. W dalszej kolejności podobne budowle będzie się w Krakowie, Wrocławiu i innych miastach wojewódzkich.

## Historia z happy endem Ludzie i wiatrak

Istnieje niezbyt eleganckie, ale trafne powiedzonko: „Robić z kogoś wiatrak”. W przypadku Władysława C. powiedzonko to idealnie oddaje istotę sprawy. Przeniósł się do tej fabryki przed czterema laty. Przyjął go z otwartymi rękami, bo akurat wاکowo stanowisko głównego energetyka, zaś w podłódkiej miejscowości, gdzie fabryka się znajduje, nie łatwo o ludzi z kwalifikacjami. Jego droga do stanowiska kierowniczego nie była usłana różami. W latach czterdziestych, po wyjściu z wojska zaczął jako monter - elektryk. Długotrwały trud zapracował na papiery mistrzowskie. Z kole zaczął naukę w technikum. Gdy obejmował swa ostatnią posadę, miał już zaliczonych 8 semestrów. Ale właśnie wtedy różne okoliczności sprawiły, że musiał rzucić szkołę. Trzeba było pomóc w domu, zaopiekować się dziećmi, bo żona również się uczyła. Poza tym zdarzył mu się wypadek motocyklowy - skomplikowane złamanie nogi - po którym lekko utyka jeszcze do dzisiaj. Zresztą dyrekcja fabryki na „papierki” nie zwracała większej uwagi. Potrzebny im był fachowiec, nie koniecznie zaraz magister. Orali w niego, jak się patrzy - przez 3 lata nie miał czasu wziąć urlopu. Gdy 28 lutego br. wrócił do domu z wypowiedzeniem w ręku, żona powie-

działa: „To nawet dobrze, że cię wyrzucili, nareszcie dzieci będą miały ojca”. W wypowiedzeniu napisane było: „Zwolniony z powodu nieukończenia szkoły średniej”. Wiadomo, na jakiej pozycji znajdują się energetycy w większości naszych fabryk. Ta pozycja to właściwie opancja. Muszą oni dbać o właściwe zabezpieczenie urządzeń elektrycznych, o pra widowy „pobór mocy”. To niejednokrotnie przeskądza, gdy plan trzeba wykonywać systemem szturmowym. Energetyk tkwi bezustannie między młotem i kowadłem: albo naraził się na zarzut nieprzebranie przepięsów, albo naraził się zwierzchni-kowi. Więc ci ludzie wyrobili sobie swoisty system postępowania, system balansu - można by powiedzieć. Gdy na przykład, z mocy stanowiska, mogliby zażądać usunięcia jakiejś nieprawidłowości, oni wolą zwracać się o to z „osobistymi” prośbami i to do osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za dany odcinek, broń Boże do jej przełożonego, żeby ludzie przypadkiem nie powiedzieli, że komus chcą podstawić nogę. Równocześnie skrzętnie prowadzą prywatną dokumentację - gromadzą odpisy piśmiemek do działu zaopatrzenia, nawet prób w sprawie dostarczenia lada wyłącznika, odpisy ostrzeżeń pod adresem dyrektora, że któreś z urządzeń zagraża bezpieczeństwu załogi, itp. Chcą być „kryci”. Takim człowiekiem jest również Władysław C. Podczas rozmowy demonstruje mi, na przykład, wykres poboru mocy przez przed-

Całość zajmuje przestrzeń 3,5 ha. Centrum stanowić będzie 12-kondygnacyjny wieżowiec dla wszystkich łódzkich redakcji. Obok staną drukarnie, garaże, warsztaty, pralnie, magazyn materiałów łatwopalnych i inne pomieszczenia gospodarcze. Inwestorem jest Zarząd Główny RSW „Prasa”. Projektantem - Biuro Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego w Warszawie. Autorami projektu - inż. inż. I. Romanowski i A. Szwejkowski. Wykonawcą - Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, kierownikiem budowy - L. Wujek. Całość kosztować będzie - 287 mln złotych.

3 listopada br. o godz. 15 nastąpi wmurowanie aktu erekcyjnego. Pierwszy etap budowy - to drukarnie, które według planu mają rozpocząć prace z początkiem 1972 r. Już dziś szkoli się odpowiednią kadrę do obsługi maszyn najnowocześniejszych maszyn drukarskich, jakie sprowadzimy z NRD oraz z niektórych krajów zachodnich. (Lw)

## Nowy gazociąg w ZSRR

W czwartek oddano w ZSRR do eksploatacji gazociąg łączący pustynię w Azji środkowej z okragami przemysłowymi w centrum kraju. Gazociąg ma długość 2.750 km. Dziennie będzie nim przepływać 10,5 mld. metrów sześciennych gazu. Uruchomienie gazociągu nastąpiło w Woskriesiensku, w pobliżu Moskwy. W części nakładu, do daty wczorajszego numeru „Dziennika”, z przyczyn od nas niezależnych, zakradł się przykry błąd za co wszystkich Czytelników serdecznie przepraszamy.

## FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

## WFF ukończyła zdjęcia do „Julii Anny Genowefy”



Realizatorzy filmowi zespołu „Start” ukończyli na kręcenie zdjęć do filmu opartego o scenariusz Andrzeja Mularczyka „Julia Anna Genowefa”, którego reżyserem jest Anna Sokolowska (na zdjęciu obok kamery z wzniesioną ręką), operatorem zaś jest Jacek Korcelli.

WFF ukończyła zdjęcia do „Julii Anny Genowefy”. Nie zna również swoich rodziców, których straciła w czasie wojny. Akcja filmu rozgrywa się w Łodzi. Rolę kobiety poszukującej nrawdy o sobie odtwarza Wanda Neumann, studentka IV roku Wydziału Aktorskiego PWSTiF w Łodzi. Film oglądać będziemy na ekranach w przyszłym roku. Na zdjęciu: przyjęcie wydane na cześć Julii. Tekst i foto: A. WACH

## 15 km w głąb Ziemi

Niedawno na Półwyspie Kola rozpoczęto prace przy wierceniu otworu głębokości 15 km. Wylania się jednak pytanie - czy tak głębokie wdranie się w naszą planetę jest potrzebne? Średnia głębokość szybów, z których wydobywa się ropę naftową, nie przekracza 2.000 m. Szczególnie bra-

ku ropy naftowej znajdującej się na takiej głębokości, na razie nie odczuwa się. A jednak okazuje się, że wiercenie supergłębokich otworów - to jedno z najpilniejszych zadań, bez rozwiązania którego praktycznie nie do pomyślenia jest dalszy rozwój geologicznej nauki i praktyki. Nie znajac

bowiem budowy naszej planety, prawidłowości zalegania w niej różnorodnych skał, nie sposób prawidłowo przewidzieć, jakie bogactwa kopalne, gdzie i na jakiej głębokości można znaleźć. Wywiercono już otwór głębokości 8.000 m. Obecna technika (A) Dalszy ciąg na str. 2







# DRN Górna i Polesie w centrum zainteresowania radnych

Wczoraj obradowała XVIII sesja RN m. Łodzi. Obrady otworzył przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Kądzierzak. W sesji uczestniczył I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski

Na wstępie radni zatwierdzili uchwały Prez. RN m. Łodzi w sprawie zmian na stanowiskach kierowników wydziałów. Zostali odwołani ze stanowiska kierownika Wydziału Handlu Prez. RN m. Łodzi — B. Krasnodebski, który przeszedł do pracy w rezerwie MHW oraz ze stanowiska kierownika Wydziału Spraw Lokalowych Prez. RN m. Łodzi — Z. Kryński.

Zasadniczym punktem obrad sesji RN było sprawozdanie z działalności DRN Łódź Górna i Łódź Polesie w zakresie zarządzania i koordynacji gospodarczej. Wprowadzenia do dyskusji dokonali przewodnicząca Prez. DRN Polesie — J. Mackiewiczowa i przewodniczący Prezydium DRN Górna E. Jagodziński.

Nieprzypadkowo radni RN m. Łodzi zajęli się szczegółowo oceną pracy DRN Górna i Polesie. Dzielnicę te zarówno pod względem ilości mieszkańców jak i powierzchni nie są do jednych z większych w Łodzi. Górna liczy 191 tys. mieszkańców, a Polesie 131.467 mieszkańców.

Działalność dzielnicowych rad narodowych w zakresie zarządzania i koordynacji gospodarczej stała się w ostatnim okresie bardziej skomplikowana. Konsekwentnie realizowana decentralizacja sprzy

ja nie tylko realizacji zadań planu gospodarczego, ale — jak podkreślano w czasie wczorajszych obrad — także wśrodogospodarowaniu powierzonemu terenem. Zarówno na Górnej jak i Polesiu koordynując działalność gospodarczą na terenie dzielnicy oraz nadzorując realizację zadań wynikających z dzielnicowych planów gospodarczych i budżetu — prezydium DRN główną uwagę zwracały na zaspokajanie stałe rosnących potrzeb mieszkańców. Realizowano postulaty wyborców oraz przyjęty program wyborczy FJN.

W dyskusji radni podkreślili potrzebę dalszej koordynacji robót związanych z remontami budynków mieszkalnych. Niestety, do tej pory prezydium DRN niewiele ma do powiedzenia w stosunku do przedsiębiorstw wykonujących remonty kapitałowe. Podlegają one bowiem bezpośrednio Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej. Również rady narodowe nie mają poważniejszego wpływu na usuwanie usterek w nowych blokach w okresie gwarancyjnym. A przecież — jak wskazywano w toku obrad — gospodarze dzielnic powinni w poważnym stopniu decydować o tym co się dzieje na ich terenie.

Rada Narodowa m. Łodzi przyjęła uchwałę w sprawie działalności DRN Łódź Górna i Łódź Polesie w zakresie zarządzania i koordynacji gospodarczej. Uchwała stwierdza m. in., że dzielnicowe rady narodowe wniosły poważny wkład w dzieło rozwoju i podniesienia na wyższy poziom gospodarki miasta oraz lepszego i pełniejszego zaspokajania potrzeb ludności w różnorodnych dziedzinach życia.

(J. Kr.)

## Z kunonem „DL“ do Teatru Powszechnego

### „Noc spowiedzi“ — najpopularniejszą sztuką obecnego sezonu

Jak bardzo trafny był wybór nowej sztuki A. Arbuzowa „Noc spowiedzi“ świad-

# Antybodźce nie powstrzymują rozwoju turystyki

Podczas letnich wędrowek po kraju i za granicą łodzian spotyka się wszędzie. Gdy spacerowałam po parku w Warnie, podeszła do mnie w pewnej chwili starsza pani pytając: — Czy pani rozumie cośkolwiek po polsku?

Okazało się, że to również łodzianka. Spotkałam się z nią zupełnie przypadkowo jeszcze raz — 12 sierpnia, w pociągu Warna — Warszawa. Wracając z Bulgarii wypoczęta i w dobrym humorze. Jedno tylko zatrzymało jej wczoraj — turystyczną eskapadę.

Nasz wagon „Warsu“. Czego w nim nie było: i czystej pościeli nie było, i wody (ani w umywalkach, ani też w karafkach), później okazało się jeszcze, że nie było i herbaty...

Łodzianom dane było przeżyć w tym pociągu jeszcze jedną niespodziankę. Otóż w Częstochowie poinformowano ich, że — w powodu katastrofy, która miała miejsce gdzieś w pobliżu Warszawy — pociąg jedzie przez Łódź Kaliską. To byłaby nie była jaka gratka, dotrzeć z Warny do naszego miasta bez przesady!

Radość trwała jednak krótko. Trasa pociągu została ponownie zmieniona bez poinformowania o tym pasażerów. I tak oto łodzianie zamiast powitać swój gród o około godz. 8 rano, przyjechali dopiero z Warszawy o godz. 17.

Z Łodzi niemal każda droga prowadzi przez Warszawę. Wczoraj nasz redakcyjny kolega wyjechał na urlop do Kołobrzegu. Aby dotrzeć tam sleepingiem, musiał wyjechać już o godz. 18 z minutami do Warszawy i w słońcu wsiąść do wagonu sypialnego pociągu jadącego do Kołobrzegu. Bo po prostu sleepingu z Łodzi do Kołobrzegu nie ma.

O komunikacji, słabej stronie turystyki, można by zresztą mówić w nieskończoność. Nie zapominajmy jednak, że w sezonie letnim łodzianie nie tylko wyjeżdżają, ale i przyjmują gości u siebie. W tym roku tylko z jedną „Gromadą“ odwiedziło Łódź przeszło 100 tys. osób z różnych stron kraju. Nie trzeba było zachodu, aby tym ludziom zalać choćby obłady w restauracjach. Sama byłam świadkiem, jak w tej sprawie wicedyrektor „Gromady“ W. Kaczmarczyk przez dobrą godzinę dzwonił po kolei do wszystkich łódzkich restauracji i niemal błagał swych rozmówców o pomoc.

Jeszcze gorzej przedstawia się niekiedy sytuacja ze znalezieniem wysoko kwalifikowanego łódzkiego przewodnika. Jest ich wciąż za mało. Mimo jednak tych mankamentów, turystyka stale się rozwija. Bakcyli turystyki przedostał się nawet do PGR i kółek rolniczych. Np. członkowie kółka rolniczego w Chocławiu (pow. Łask) to w większości zapaleni turyści, którzy biorą z chęcią udział w każdej wycieczce. Jest jeszcze jedno co mocno cieszy. Coraz mniej „spożywa się“ podczas turystycznych wycieczek — alkoholu.

WACŁAWA KASPRZAK



PIERWSZY RAZ...

...od godz. 17 czynna była wczoraj w Zarządzie Łódzkim Ligi Kobiet poradnia jak urządzić mieszkania. Z ramienia Stowarzyszenia Architektów Polskich na pytania odpo-wiadała specjalistka tych zagadnień inż. arch. Danuta Wachna. Poradnia czynna będzie począwszy od wczoraj w każdą czwartek. Najwięcej pytań dotyczyło urządzania kuchni, kądek dla dzieci i praktycznego wykorzystania małych powierzchni pokoju.

ZŁOTE CHRYSANTEMY...

...sadzili wczoraj ekipy z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego w kilku punktach miasta, m. in. w Al. Kościuszki. Na jesienne majaki Łódź przeznaczone w tym roku przeszło 300 tys. kwiatów w tym przede wszystkim kolorowych bratków, błękitnych niezapominajek, stokrotek i asterów a także chryzantem. Ekipy LPO rozpoczęły też wczoraj porządkowanie emantary.

50 PAR...

...stało wczoraj na ślubnym kobiercu trzech USC Śródmieście, Bałuty i Górna. Prym wiodła Górna, gdzie udzielono 20 ślubów. Dwie sale ślubów na Polesiu i Widzewie wczoraj paowały. Rekordową frekwencją gości cieszył się jeden ze ślubów zawartych w USC Łódź-Śródmieście. Młodą parą była nauczycielka i nauczyciel. Oprócz rodziny i znajomych przybyło wiele młodzieży z kwiatami.

Wczoraj w kilku USC zgłoszono już sporo par które zamawiały termin ślubu na... gwiazdkę.

JEDWABNE TKANINY...

...na sukienki karnawałowe znajdują się już w centrum uwagi łodzianek, co mogliśmy stwierdzić robiąc rajd po sklepach tej branży. Największym powodzeniem w sklepie z jedwabiami przy ul. Piotrkowskiej cieszą się tkaniny trójwymiarowe w kolorach pastelowych. W „Mławańku“ natomiast panie szukają kuponów malowanych ręcznie, ale niestety wybór nig jest zbyt duży. (Kas.)



## Revolucja Październikowa w świetle papierowego pieniądza

Polskie Towarzystwo Archeologiczne, w związku z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej, organizuje interesującą wystawę pt. „Revolucja październikowa w świetle pieniądza papierowego“.

Złożą się na nią zbiory mgr Anatola Gupieńca, w których znajdują się znaki pieniężne i banknoty, poczynając od banknotów carskich poprzez kredytowe znaki Rządu Tym-

czasowego, pierwsze znaki pieniężne Rządu Radzieckiego, a także pieniądze z okresu krótkotrwałych występów różnych białogwardyjskich generałów i obcych interwentów.

Wystawa zorganizowana będzie w świetlicy Łódzkich Fabryk Mebli przy ul. PKWN 9/11. Otwarta zostanie o godz. 13.30, czynna zaś będzie codziennie od godz. 14 do 18 prócz niedziel i świąt.

## „W siną dal“ jadą studenci

Z okazji Międzynarodowego Roku Turystyki, zarząd Studentenckiego Klubu Turystycznego istniejącego przy Radzie Uczelnianej ZSP UL organizuje II jesienny rajd pieszy „W siną dal“. Odbędzie się on w dniach 7 i 8 października. Trasy rajdu prowadzi: jedna ze Skierniewic przez Beichów, Nieborów, Arkadię do Łowicza, a druga z Domaniewic przez Rogoźno, Pilaszków, Za-górze również do Łowicza.

W Łowiczu nastąpi powitanie nowego roku akademickiego. W niedzielę z Łodzi przyjadzie jeszcze 6 autokarów z młodzieżą. Przedtem studenci I roku podejmą czynny udział w osiedlu studentek przy ul. Lumumby.

W Łowiczu młodzież obejrzy występ dziecięcego zespołu regionalnego, zespołu big-beatowego „Szare koty“ oraz zwiedzi muzeum regionalne. Po raz pierwszy też w historii Łodzi akademickiej odbędzie się otwarty beano. (K)

(J. kr.)

**KUPON**

upoważniający do nabycia dwóch biletów ulgowych na sztukę A. Arbuzowa „Noc spowiedzi“

Imię i nazwisko : . . . . .

. . . . .

Adres : . . . . .

. . . . .

## Inauguracja studiów dla pracujących

Dzisiaj o godz. 16 w sali kongresowej Domu Technika (Pl. Komuny Paryskiej 5) odbędzie się inauguracja roku akademickiego studiów dla pracujących. Podczas uroczystości najlepszym studentom PL i UL zostaną wręczone nagrody.

**z miasta**

„Ochrona przyrody w ZSRR“ — odczyt dr Tadeusza Szczepnego, o godz. 16.30, w ŁDK (Traugutta 18).

Pieniarne zebranie DK

FJN Bałuty, z udziałem posłów na Sejm oraz radnych, w świetlicy ŁPRI (Lutomierska 32-34), o godz. 17.

Otwarcie wystawy polskiej i radzieckiej książki technicznej, o godz. 12, w Domu Technika (Plac Komuny Paryskiej 5).

Zapisy na kursy dla kucharek i intendentek oraz krow i sycia w ZŁ LK (A. Struga 1) w godz. od 9 do 16.

## Horacy Satrin Na peryferiach logiki

ZACZAŁ się rok kulturalno-osiwiatowy. Godzi się więc poświęcić mu parę słów zaczerpniętych niejako z naszego literackiego podwórka. Proszę o chwilę uwagi! Pomówimy a spotkaniach autorskich.

Dzisiaj się one, jak każde ludzkie przedsięwzięcie, na udane i nie udane, zależnie od nastroju pisarza, chłonności słuchaczy, a przede wszystkim — frekwencji.

Myliliby się jednak ten, kto by sądził, że ilość słuchaczy jest jedynym i wyłącznym miernikiem popularności autora. Nic podobnego. W przededniu Święta Majowego spotkałem się z czytelnikami w jednym z powiatowych miast ziem łódzkiej. Sala była wypełniona po brzegi. Duma była rozpięta mi pierś, gdy nagle usadowił się u mego boku wysoki, chuderlawy brunet. Był to jeden z miśscowych Eskulapów, a publiczność zebrała się tak tłumnie, aby — niezależnie od mego „występu“ — wysłuchać jego prelekcji na temat „Dlaczego ludzie boją głowa“?

Popularność? Hm... Ileż to razy zdarza się, zwłazsza w terenie, że przekraczają nazwiska autora. W pewnym klubie na rubieżach naszego województwa słowo wstępne, wprowadzające znanego poetę, brzmiało:

— Mam zaszczyt przedstawić państwu sławnego literata łódzkiego...

A zniżonym głosem:

— Przepraszam pana, jak pańska godność?...

Co do mnie, mimo iż nie zamierzam — przynajmniej w najbliższej przyszłości — pomnożyć zastępu niebian, przywykłem już do tego, że nazywają mnie pieścizłotliwie „serafinkiem“ i pocieszam się, że podobne poślizgi językowe dotyczyły niejednokrotnie gigantów naszej literatury. Przecież i boski Julian uskarżał się w jednym ze swych wierszy: „Mówią do mnie „mistrzu“, a piszą „Tuwin“.

Tenże wielki nasz ziomek nadawał pewnego razu telefonicznie krótką depezę. Dziewczyna po tamtej stronie drutu powtórzyło bezbłędnie tekst telegramu, no, i zacięło się... przy nazwisku.

— Jak, jak? Turym... Tum... —

— Ja pani to nazwisko przesyłabizuję. Proszę pisać: t jak tien, u jak uran, w jak wodor, j jak iperyt, m jak mangan...

— Ach, Julian Tuwin! — rozległ się radośny okrzyk.

— Wiesz pani wie nareszcie, kim jestem? — pyta poeta.

— Ach, tak! Pan jest na pewno chemikiem... —

JESLI mowa o spotkaniach autorskich, to trzeba obiektywnie stwierdzić, że w miarę wzrostu frekwencji podniósł się wydatni poziom dyskusji. Słuchacze żywo inter-

resują się problematyką literacką, często gęsto padają pytania odnośnie środowiska pisarzy lub zagadnień społeczno-obywatelskich.

Bywa jednak od czasu do czasu, że zadana nam pytania podchwytliwe, na które należy odpowiedzieć bez zmruczenia powtek:

— Proszę pana, dlaczego pan nie nosi brody?

— Bo mam piękną, łabędzią szyję.

— Proszę pana, jeśli już pan miał dwie żony, to dlaczego żenił się pan po raz trzeci?

— Z przyzwyczajenia, moje dziecko...

Gorzej, gdy dyskusja jest z góry przygotowana przez czynniki nadrzędne, jak to miało miejsce w pewnym zakładzie włókienniczym, gdzie spotkałem się z czytelnikami w dusznej, nie przewietrzanej świetlicy.

Tego wieczoru byli nawet wytypowani dyskutanci którym dano do rąk karteczki z pytaniami. Ale słowa urwały się pośrodku zdań i zwały w próżnię...

Wtem spostrzegam: siedzycy w czwartym rzędzie słuchacz zamaszycie podnosi rękę do góry, na znak, że chce przemówić. Uszczęśliwiony zapraszam go na estradę. Ten staje przed mównicą i odzywa się w te słowa:

— Szanowni koledy i towarzysze! Wiele słyszeliśmy dzisiaj o kontaktach literata z czytelnikami, o pozytywnym bohaterze, o trudnościach, z jakimi walczy pisarz Polski Ludowej... Zaprawdę niejedną z was jest ciekaw, po co ja wylazłem na podium, co ja wam mam do powiedzenia?... A ja chciałem się tylko napić trochę oranżady...

NAJGORZEJ bywa, gdy tak zwana popularność staje się dla pisarza przekleństwem.

Dwa miesiące temu odwiedził mnie przyzwolnie odziany starszy pan ze znacznym NOT-u w klapie surduta.

— Mistrzu! — zawołał stanawszy na progu. — Jestem wielbicielem pańskich felietonów!

— Czym mogę służyć? — spytałem rzeczowo.

— Chciałbym pożyczyć niewielką sumkę... Do pierwszego...

Pożyczyłem, bo jakże odmówić lechtemu wielbicielowi? Rzecz jasna, nie oddałem mi pieniądze.

Onegdaj spotkałem go na skwerze. Uśmiechnął się zakłopotany:

— Mistrzu, winien jestem panu tyle wdzięczności!

— Nie przesadzajmy — sprostowałem — jest mi pan winien tylko sto złotych...

**OGŁOSZENIA DROBNE**

WANNE 140 cm zamienie lub kupię wannę 170 cm. Tel. 575-70

PLAC sprzedam. Stoki Sądcka 35 m. 1 43755-43800

PLACU ogrodzonego — na składowanie drewna w dzielnicy Górna poszukuję. Oferty „43616“ Prasa, Piotrkowska 96

CHOJNY — domek jednorodzinny sprzedam. Pokój z kuchnią na zamianę. Wiadomości Stanisława Wasilewska ul. Klaudiusza Łazowskiego 24 43693 g

PIANINO używane w dobrym stanie kupię. Józef Podleśny, Sroćka k. Piotrkowa Tryb.

SOJOLE parowy, piono wy, 4 atm., pow. ogrzew. 0,5 m kw. kupię. Tel. 209-23 43590 g

SZAMOTÓWKĘ w dobrym stanie kupię. Tel. 326-30 do godz. 16

PUDLA oraz szczeniata sprzedam. Wapienna 26

PUDEŁKI sprzedam. Wa-plenna 26 43605 g

SMOKING (170 cm) sprzedam. Tel. 463-30 godz. 17-21 43613 g

WANNĘ 140 cm zamienie lub kupię wannę 170 cm. Tel. 575-70

MAGNETOFON „Tesla“ nowy sprzedam. Telefon 359-05, po 15 43623 g

KOZUCH bułgarski damski na 170 cm kupię. Cybulska, Janosika 56

TELEWIZOR „Orion“ — stan idealny sprzedam. Konstancynów, Lutomierska 21 43628 g

„JAWĘ 50“ sprzedam. Wieluń tel. 869

STUDENTKA Ekonomiki Handlu Zagranicznego poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 241-58, godz. 17-20

DUSZNIKI Zdrój — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. zamienie na 1-2 pokoje, kuchnię, wygodę w Łodzi, Kurczynska, Duszniki Zdrój ul. Stręma 6 43591 g

MŁODY pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „43585“ Prasa, Piotrkowska 96

GAZAŻ w okolicy Radostacji do wynajęcia (woda, centralne ogrzewanie. Zgłoszenia: tel. 858-90 43601 g

MŁODE małżeństwo (uczniowie) poszukuje pokoju sublokatorskiego z używalnością łazienki w zamian za udzielenie lekcji języka francuskiego lub zapłaci za wynajęcie. Oferty „43615“ Prasa, Piotrkowska 96

NOWOCESNY król damski, dziecięcy opanjung pod gwarancją. Wynalazek Mechlinskiej, Nawrot 32 42870 g

WSPÓLNIKA do zakładu ślusarsko-samocho-wo-motocyklowego poszukuję. Łódź, Gruszczyńska 5 43812 g

PEKINCYK przybłąkał. Pietrusińskiego 6, Majer 43587 g

30 WRZEŚNIA na ul. Limanowskiego (między Wrocławską a Urzędniczą) zgubiono 16 tabel rysunkowych (technicznych). Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Bronisława Ozdoba, Łódź, Piotrkowska 61 m. 5

POMOC domowa do małej rodziny na kilka godzin dziennie potrzebna. 23 Lipca 70-a m. 13 po 16 43584 g

UCZNIWA powyżej lat 6 przyjmie tapicer. T. Stanczyk, Świerczewskie go 3 43589 g

POMOC dochodząca do 3-letniego dziecka potrzebna. Przemysłowa 19 m. 14 43593 g

POMOC domowa potrzebna. Tel. 519-0





wane przeważnie południowo-zachodnie.  
 Jutro zachmurzenie umiarkowane, temperatura bez większych zmian.  
 Słońce dziś zajdzie o godzinie 17.10, a jutro wzejdzie o godzinie 5.51.  
 (Przy okazji przypominamy, że imieniny obchodzą dziś Artur i Brunon).

## Komu „Hermosol“? Cudze chwalicie swego nie znacie... (Informacja własna)

Swego czasu informowaliśmy o dwu nowych rewelacyjnych preparatach chemicznych — „Hermosol“ i „Protektolu“ — produkowanych przez łódzką spółdzielnię pracy „Organica“.

## Radio i telewizja

**PROGRAM I**  
 8.00 Dziennik, 8.15 Koncert przerw, 8.49 Dr. Zabiński przed mikrofonem, 9.00 „Wielkie nadzieje“ — słuchow. 9.30 Melodie rozrywkowe, 9.40 „Zabawy rytmiczne“, 10.00 Kalejdoskop kulturalny, 10.30 Muzyka operowa, 11.00 „Z afrykańskich wędrowców“, 11.30 Orkiestra rozrywkowa, 11.49 „Rodzice a dziecko“, 12.05 Wład. 12.10 Rolskie melodie, 12.25 Rolniczy kwadrans, 12.40 „Więcej, lepiej, taniej“, 13.00 „Z piosenką jest nam wesoło“, 13.20 O. Respighi: Suita na małą orkiestrę, 13.40 „Swojskie melodie“, 14.00 Publicystyka międzynarodowa, 14.15 (Ł) Koncert, 15.00 Wład. 15.05 Utwory fortepianowe, 15.30 Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej, 16.05 Studio Rytm, 16.30 Magazyn motoryzacyjny, 16.50 „Na cztery wiatry“, 17.00 Aud. „Ewa i Księżyc“, 17.30 Poradnik językowy, 17.55 Wład. 18.00 Koncert, 18.45 Kurs języka rosyjskiego, 19.10 „Ze wsi i o wsi“, 19.25 „Pięć minut o wychowaniu“, 19.30 Koncert żywych, 20.00 Wiadomości, 20.31 Rewia piosenek, 21.01 „Parnasik“, 21.31 Polski Jazz, 21.50 Chwila prozy, 21.55 Z nagrania M. Rostropowicza, 22.15 „Kalevala“ — odc. 22.30 „Echa Europejskich Festiwalu Muzycznych“, 23.00 II wydanie dziennika, 23.10 Wład. sportowe, 23.12 Chwila muzyki, 23.15 Koncert rozrywkowy, 24.00 Wład.

**Alfreda RENC**  
 z domu HOFFMAN  
 Uroczystości pogrzebowe odbędzie się 10. X. br. w Preston (Anglia), o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku  
 RODZINA

**Zenobia Bernatowicz**  
 z WOJCIECKICH  
 opatrzona św. sakramentami zmarła dnia 5 października 1967 r.  
 Pogrzeb odbędzie się dnia 7. X. br., o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia pograżeni w głębokim smutku  
 CORKI, ZIEĆ I WNUKI

**Zofia Fryc**  
 z d. CIESIELSKA  
 Pogrzeb odbędzie się dnia 8 października br., o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pograżeni w głębokim smutku  
 MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUK I RODZINA.

**MATKI**  
 składają:  
 DYREKCJA, ZESPÓŁ, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGAN. PART., — TEATRU POWSZECHNEGO W ŁÓDZI.

### WAZNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowa 00
- Pogot. MO 07 400-00 500-00
- Kom. MO m. Łódź 292-22
- Straż Pożarna 08
- Pogot. Energet. 334-28
- Informacja telefon. 03
- Informacja PKS 265-96
- Informacja PKP 581-11
- Pogot. Oświat. Ulic 230-59
- Pogot. PZMot. 533-03

### TEATRY

- TEATR WIELKI** (Pl. Dąbrowskiego) godz. 19 „Pan Twardowski“
- TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 17 „Klub kawalerów“
- TEATR JARACZA** (w sali Teatru Rozmaitości, ul. Moniuszki 4-a) g. 15 „Ogniem i mieczem“
- TEATR NOWY** (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Świarszcz za kominiernym“
- MALA SALA** (Zachodnia 93) g. 20 „Skiz“
- TEATR 7.15** (Traugutta 1) g. 19.15 „Dobrze skrojony frak“
- OPERETKA** (Północna 47-51) godz. 19 „Domek trzech dziewcząt“
- TEATR ARLEKIN** (Wolczkańska 5) godz. 17.30 „Wiazdecka Zaspianeczka“
- TEATR PINOKIO** (Karnicka 16) godz. 17.30 „Rubeł samosiejek“
- CYRK „BAJKA“** (Pl. Niepodległości) g. 17
- FILHARMONIA** (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert symfoniczny — Ork. PFL. Dyrygent — Kazimierz Wilkomirski. Solistka — Barbara Hesse-Bukowska — fortepian. W programie: R. Statkowski — Uwertura do op. „Maria“, F. Chopin — Andante spianato i Polonez Esdur. F. Chopin — Allegro de concert. P. Czajkowski — IV symfonia

### MUZEJA

- MUZEUM HISTORII WŁOKIENNICWA** (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj“, „Gobeliny Galwskich“ czynne g. 10-17.
- MUZEUM KATEDRY E-WOLUCJONIZMU** (Park Sienkiewicza) — czynne godz. 10-17.
- MUZEUM SZTUKI** (Wielkowskiego 36) czynne od 11-19.
- MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13). Czynne od g. 10-18.30.
- WYSTAWY**  
 SALON LTP (Piotrkowska 102). Wystawa Ewy Ulikowskiej pt. „Glo-

## CO? gdzie? KIEDY?

wy „Polityki“, czynna od godz. 11-19.  
**SALON SZTUKI WSPOLCZESNEJ** (Piotrkowska 86-88). Wystawa malarstwa Adama Bandrowskiego. Czynna od godz. 12-20.  
**ZOO** (ul. Konstancynowska 6-10) czynne w godzinach 9-17 (kasa czynna do godz. 16)

### KINA

- BAŁTYK** — „Zycie małżeńskie“ I seria „On“ i II seria „Ona“ (fr.) od lat 16 g. 14, 18
- POLONIA** — „Samy swoi“ od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- WISLA** — „Jowita“ od lat 18 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- WOLNOŚĆ** — „B. S. 38-15“ od lat 14 (NRD) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- WŁOKNIARZ** — „Wikidowie“ (panorama) od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- ZACHĘTA** — „Wczoraj, dziś, jutro“ (panorama, w.) od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- TAJRY LETNIE** — „Kobiety nie bij nawet kwiatem“ (pan. czeski) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
- STYLLOWY LETNIE** — „Zycie zamku“ (franc.) godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne)
- ADRIA** (Piotrkowska 150) Kino filmów radzieckich 50 lat kinematografii radzieckiej. „Koledzy“ od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- CZAJKA** (Aleksandrowska 162) „Bokser“ (pol.) od lat 14 g. 17, „Krzyżacy“ (pol.) od lat 12 g. 19
- ENERGETYK** (Al. Politechniki 17) „Trema“ (USA) od lat 14 godz. 17, 19
- GDYNIA** (Tuwima nr 2) „Ję siedem wieczorów“ od lat 16 (czeski) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, Program DKF. Film archiwalny (fr.) godz. 20
- HALKA** (Krawiecka 3-5) „Nieśmiały w akcji“ od lat 11 (radz.) godz. 16, 18, 20
- MAJA** (Kilińskiego 178) „Marysia i Napoleon“ (panorama) od lat 16 (pol.) g. 15, 17, 30, 20
- LACZNOŚĆ** (Józefowa 43) „Zolnierki“ od lat 18 (wł.) godz. 19
- EDK** (Traugutta nr 18) „Tomcio Paluch“ (USA) od lat 7 g. 14, „Wiel-

### DYZURY SZPITALI

- I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej**, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i choroby ginekologiczne z dzielnicy Górna oraz z dzielnicy Bałuty z rejonowych poradni „K“ przy ul. Libelta, Marynarskiej i Z. Pacanowskiej.
- Szpital im. M. Madurcowa**, ul. Fornalskiej 32 — przyjmuje rodzaje chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Bałuty z rejonowych poradni „K“ przy ul. Bydgoskiej 17 Turowskiej i z dzielnicy Władz z Rejonowej Poradni „K“ przy ul. Wysokiej 12.
- Szpital im. H. Jordana**, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K“ przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 269 oraz z dzielnicy Bałuty z rejonowych poradni „K“ przy ul. Sędziwskiej 16 i Snyderskiej 3
- II Klinika Pol.-Gin. im. M. Sterlinga** 13 — przyjmuje rodzaje i choroby ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K“ przy ul. Kopcińskiego 32 Nowotki 60 oraz z dzielnicy Władz z rejonowych poradni „K“ przy ul. Nieciernej i Zbocznej 18.
- Chirurgia Południe** — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
- Chirurgia Północ** — Szpital im. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1/5.
- Laryngologia**: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
- Okulistyka**: Szp. im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
- Chirurgia i laryngologia dziecięca**: Szp. im. Kopnickiej, ul. Spor na 36-50.
- Chirurgia szcękowo-twarzowa**: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopeńńskiego 22.
- Toksykologia**: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113.
- Nozna pomoc lekarska**, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godzinach 16-7.
- Nocna pomoc pielęgniarska**, Al. Kościuszki 18, tel. 324-05 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19-4.

### Przed festiwalem teatrów lalek

W całym kraju trwają przygotowania do ogólnopolskiego Festiwalu Szuk Rosyjskich i Radzieckich w teatrach lalek, którego finał — jak wiadomo — odbędzie się w Łodzi w dniach od 27. XI do 2. XII. br.

W związku z tym powołano specjalną komisję eliminacyjną, która wyjechała już w teren, żeby zobaczyć spektakle: w Olsztynie, Białymstoku, Warszawie, Lublinie, Wałbrzychu, Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, Katowicach, Bielsku, Krakowie, Rzeszowie, Kielcach, Toruniu i w Gdańsku.

W skład komisji wszedł m. in. przewodniczący Polskiego Ośrodka Lalkowego, łódzianin dyr. Henryk Ryl.

Po zakończeniu prac komisji opracowany zostanie harmonogram pokazów finałowych.

## AGATHA CHRISTIE



Nie mogę dowieść twojej winy, ale jestem pewien, że ty podrobiles czek, który wywalał całą awanturę. Wykombinowałeś to, by mnie się pozbyć. Falszerstwo było dziwnie nieudolne: na pierwszy rzut oka wielkim głosem dawało znać o sobie. Ja miałem wtedy zabazgrana opinie. Nie mogło być mowy o skutecznej obronie. Ale dziwiło mnie jedno: czemu stary nie zwietrzył, że gdybym ja chciał podrobić jego podpis, załatwiłbym sprawę dużo sprawniej.

Lancelot umilkł na chwilę, by zacząć znowu podniesionym głosem:

— Co dalej, Percy? Nie myślę przeciągać głupiej zabawy. Znudziła mnie śmiertelnie Anglia i londyńskie City. Mam wyżej uszu podobnych tobie małych ludzików w sztukowych spodniach i czarnych marynarkach. Mam wyżej uszu ich drobnych matactw i szwindli, obłudy, ugrzecznionych słówek. Rozliczymy się, jak proponowałeś i ucieknę z Pat do innego kraju, gdzie nie brak miewa i swobodnego oddechu. Sam przeprowad-

dzisz podział aktywów i papierów wartościowych. Możesz zatrzymać mrowianie pewne, nisko procentowane walory. Mnie odpowiadają bardziej najwęższe nabytki ojca, akcje fantastycznie spekulacyjne, jak je nazywasz. Oczywiście to w znacznej części śmiecie. Ale gotów jestem trzymać zakład, że jeden czy drugi portfel przyniesie w swoim czasie więcej niż wszystkie twoje trzyprocentowe pożyczki państwowe. Z ojca był stary spryciarz. Lubił ryzykować, ale niektóre jego ryzykowne posunięcia dawały pięćset, sześćset, siedemset procent zysku. Stawiam na zdrowy rozsądek i szczęśliwą rękę Rexa Fortescue. A ty, marny gadzie... — Lance postąpił krok w stronę brata, ten zaś wycofał się za biurko i ulokował obok detektывa. — Nie bój się! Palcem cie nie tknę. Chciałeś mnie stąd wykurzyć i wykurzyłeś. Powinieneś być zadowolony — odwrócił się ku drzwiom i dodał przez ramię: — Możesz dorzucić mi stara koncesja na kopalnię „Kos“, jeżeli ci to odpowiada. Może tropia nas mścivie członkowie rodu Mac Kenzie? W takim razie pociągną moim śladem do Afryki. Zemsta po tylu latach wydaje się mało realna... Ale inspektor Neele traktuje serio tę historię... Nie myślę się, inspektorze, prawda?

— Nonsens! — zawołał Parcival. — W życiu nie zdarzają się takie rzeczy.

— Pogadaj z inspektorem — uśmiechnął się Lance. — Sprawdź, czemu dopytuje o kossy, żyto w kieszonki marynarki ojca, i tym podobne kieszonki.

Detektыв zebrał głos, z powagą zwracając się do Parcivala.

— Niewątpliwie przypomina pan sobie kozy z ostatniego lata. Wydaje mi się, proszę pana, że jest o co dopytywać.

— Nonsens! — powtórzył Parcival. — Od lat nic nie wiadomo o nikim z rodziny Mac Kenzie.

— A jednak — podchwycił młodszy brat — jestem prawie pewien, że pośród nas znajduje się ktoś z tej rodziny i podejrzewam, że inspektor Neele podziela mój pogląd.

\* \* \*

Detektыв dogonił na ulicy Lancelota Fortescue, który powitał go metnym uśmiechem.

— Nie chciałem wywołać awantury — powiedział — ale straciłem panowanie nad sobą... Cóż, przedziwnie późno musiało dojść do czegoś podobnego. Umówiłem się z Pat w „Savoyu“. Idzie pan w tamtą stronę, inspektorze?

— Nie. Wracam do Baydon Heath. Chciałbym tylko zapytać o coś pana.

— Słucham, inspektorze?

— Wszedł pan do gabinetu i zobaczył tam mnie. Zrobił pan wtedy zdziwioną minę. Dlaczego?

— Pewno dlatego, że nie spodziewałem się zastać pana. Liczyłem, że za biurkiem zobaczę brata.

— Nie powiedziano panu, że brat wyszedł?

— Przeciwnie. Powiedziano mi, że jest w gabinecie.

— Aha... Rozumiem... Gabinet ma tylko jedno wyjście, ale z pokoju sekretarki prowadzą drugie drzwi, prosto na korytarz. Zapewne pan Fortescue z nich skorzystał... Ale to dziwne, że nie wspomniała o tym pani Hardcastle.

— Może poszła po filiżankę herbaty — rozześmiał się Lance.

— Aha... Może... Zapewne. Lancelot spojrział bystro na detektывa.

— Jakis nowy pomysł, inspektorze? — zapytał.

— Nie... Zastanawia mnie tylko parę drobnych szczegółów... To wszystko, panie Fortescue.

ROZDZIAŁ XXIV

Inspektor Neele jechał pociągiem do Baydon Heath i po drodze rozwiązywał krzyżówkę w „Timesie“ z wyjątkowo miernym powodzeniem. Jego uwagę zaprzętały rozmaite możliwości. W rozstrągnięciu przebiegał wzrokiem wiadomości ze świata, Trzęsienie ziemi w Japonii. Odkrycie złóż uranu w Tanganice. Zwłoki marynarza wyrzucone przez morze w okolicy Southampton. Groźba strajku dokerów. Dalsze ofiary chuligańskich wybuchów. Nowy specyfik, niezwykle skuteczny w zaawansowanym stadium gruźlicy.

Treść artykułów tworzyła cudaczny wzór na drugim planie świadomości. Ostatecznie Neele wrócił do krzyżówki i błyskawicznie rozszyfrował trzy wyrazy.

Kiedy dotarł wreszcie do „Domku pod Ciesami“, zdobył się na decyzję.

— Co z panną Marple? — zapytał swojego sierzanta. — Nie wyjechała jeszcze?

— Skąd znowu! — odparł Hay. — Jest i strasznie się zaprzyjaźniła z tą starą z piętra.

— Rozumiem... A gdzie ja można teraz znaleźć? Chciałbym z nią pogadać.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama“ 223-05. Redakcja nocna 279-76. Dzielnice ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“, — Rękopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Na 1968 r. rok mowa zaprenumerować „Dziennik Łódzki“ (cena — 136 złotych rocznie), przesyłając należność pocztą, na blankiecie PKO na adres: „Ruch“, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-79. Ograniczoną liczbę egzemplarzy można zaprenumerować również u listonoszy i w urzędach pocztowych. Egzemplarze archiwalne „Dziennika“ są do łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26